

Sandaless, Ostatkiem sił

To niebezpieczna gra:
porzucam cały świat
Ten piękny, szary dzień
Tylko ty i wiatr
A to co się przydarzy, zdarzy się
To nieważne, nie w tej chwili
Na plecach dźwigam ster
To on przez tyle lat
Wskazuje dumnie cel
On ciągle jest coś wart
Smutny wyraz twarzy
"?znika gdzieś?"
Aż nie mogę się nadziwić

Wir zasysa mnie, ściąga mnie w dół
Jak skała twardy los, chce bym mniej czuł
Ja potrafię kochać, Kocham wiesz
Widzę mój brzeg i dopłynąć tam chcę

Przewrócił się statek do góry dnem
Na jego pokładzie nie było mnie

Choć czasem brak jest sił
Nadzieję trzeba mieć
Przed sobą widzieć cel
Nadawać życiu sens
Choć sił mam coraz mniej
Dopłynę tam gdzie chcę
Ocean marzeń unosi mnie

Przewrócił się statek?